

Kazachstan po wyborach – początek operacji „Sukcesja” przy zachowaniu dotychczasowych priorytetów polityki zagranicznej i gospodarczej

Aleksandra Jarosiewicz

Szereg posunięć kadrowych dokonanych przez prezydenta Nursułtana Nazarbajewa po wyborach prezydenckich (3 kwietnia) doprowadziło do bezprecedensowego wzmocnienia pozycji jego zięcia Timura Kulibajewa. Objął on m.in. szefostwo holdingu Samruk-Kazyna (struktura mająca ważny udział w kształtowaniu polityki gospodarczej kraju) i tym samym *de facto* stał się najważniejszym kandydatem do zastąpienia Nazarbajewa na stanowisku szefa państwa. Wydaje się, że decyzja co do osoby następcy już zapadła, choć mechanizm przeprowadzenia sukcesji pozostaje niejasny. Jednocześnie pozostawienie na stanowisku szefa rządu Karima Masimowa oraz niewielkie zmiany w jego gabinecie wskazują, że Kazachstan będzie kontynuował dotychczasową politykę zagraniczną i gospodarczą.

Przygotowania do sukcesji

Zgodnie z konstytucją, formalną konsekwencją wyborów prezydenckich w Kazachstanie była dymisja rządu (8 kwietnia), która została wykorzystana przez 70-letniego prezydenta Nazarbajewa jako pretekst do dokonania szeregu zmian kadrowych. Posunięcia prezydenta wzmacniają pozycję jego zięcia Timura Kulibajewa.

Najważniejszym z nich było mianowanie Kulibajewa szefem holdingu Samruk-Kazyna, który zarządza najważniejszymi państwowymi spółkami w Kazachstanie (m.in. koncernem naftowo-gazowym KazMunaiGaz). Wartość jego aktywów wynosi około 80 mld USD, a spółki, które nadzoruje, wytwarzają około 70% PKB Kazachstanu. W praktyce Samruk-Kazyna pełni funkcję „paralelnego rządu” w sferze gospodarczej i ma ważny udział w kreowaniu polityki ekonomicznej kraju. Dodatkowo pozycję Kulibajewa wzmacnia przekazanie dodatkowych kompetencji Narodowemu Bankowi Kazachstanu, którym kieruje Grigorij Marczenko, wcześniej szef należącego do zięcia prezydenta i jego żony Halyk Banku.

Decyzja o postawieniu na czele Samruk-Kazyna Timura Kulibajewa (do czasu nominacji był wiceszefem holdingu) nie tylko wzmacnia jego pozycję (uzyskuje on formalne narzędzie kontroli nad gospodarką), ale także zmusza go do publicznych wystąpień. Dotychczas Kulibajew uznawany był za najważniejszą postać kazachstańskiego sektora energetycznego, nie pełnił jednak funkcji o charakterze publicznym, co powodowało, że mógł pozostawać w cieniu i nie był postacią obecną w sferze medialnej. Co więcej, jeśli

zrealizowany zostanie pomysł otoczenia prezydenta o powołaniu partii na bazie związku przemysłowców Atameken, któremu szefuje Kulibajew, będzie miał on możliwość zaistnienia w sferze politycznej (najbliższe wybory parlamentarne mają się odbyć w roku 2012), co może zwiększyć jego popularność w społeczeństwie. Za Kulibajewem jako potencjalnym następcą przemawia również to, że pozostali ewentualni kandydaci (np. mer Astany Imangali Tasmagambetow) mają dużo słabszą pozycję.

Scenariusz może natomiast zostać podważony przez samego Kulibajewa, którego ambicja i lojalność muszą zostać pozytywnie zweryfikowane przez Nazarbajewa. Nie zostały także określone „techniczne” elementy procesu sukcesji – np. Kulibajew może zostać zarówno prezydentem, jak i premierem po wyborach w 2016 roku (odbędą się wówczas wybory prezydenckie i parlamentarne), ale może też ster rządów przejąć wcześniej – zależnie to będzie od woli Nazarbajewa. Nie ulega natomiast wątpliwości, że rola Nazarbajewa zaczyna wykraczać poza prezydenturę: staje się on kimś w rodzaju „ojca narodu” – temu służy m.in. przyjęcie przez niego tytułu lidera narodu w roku 2010 oraz produkcja fabularyzowanego filmu biograficznego o prezydencie „Niebo mojego dzieciństwa”.

Nowy-stary rząd, stałe priorytety

Wzmocnienie pozycji Kulibajewa ma olbrzymie znaczenie dla kwestii sukcesji po Nazarbajewie, jednak pozostałe decyzje prezydenta – pozostawienie na stanowisku premiera Karima Masimowa oraz niewielkie zmiany w rządzie (zmiany w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Gospodarki oraz Rolnictwa) – wskazują, że prezydent jest usatysfakcjonowany działaniami rządu i że pozostają w mocy dotychczasowe priorytety polityki Kazachstanu.

Astana w dalszym ciągu będzie zmuszona prowadzić ostrożną politykę manewrowania między Rosją i Chinami. Kazachstan będzie starał się równoważyć dynamicznie rosnącą współpracę gospodarczą z Państwem Środka poprzez zacieśnianie relacji z Rosją – temu celowi podporządkowane jest członkostwo kraju we Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej, utworzonej wspólnie z Rosją i Białorusią. Astana będzie także podkreślać znaczenie współpracy, przede wszystkim politycznej z Moskwą (zwłaszcza w najbliższym czasie ze względu na duży potencjał destabilizacji w regionie z powodu sytuacji w Kirgistanie oraz Tadżykistanie), jednocześnie starając się zwiększać własne pole manewru poprzez rozwój relacji z innymi graczami – Zachodem i Chinami. Kontynuowana będzie także współpraca z dalszymi partnerami – Indiami, Azją Wschodnią i krajami arabskimi jako przynosząca korzyści ekonomiczne i prestiżowe. W sferze polityki zagranicznej celem Nazarbajewa pozostaje podniesienie międzynarodowej pozycji Kazachstanu i wzmocnienie jego wizerunku poprzez prestiżowe inicjatywy, takie jak zeszłoroczne przewodnictwo w OBWE, organizacja jubileuszu Szanghajskiej Organizacji Współpracy w 2011 roku czy też cały czas dyskutowana propozycja ulokowania w Kazachstanie banku paliwa nuklearnego pod auspicjami MAEA.

W sferze gospodarczej rząd będzie kontynuował dotychczasowe działania na rzecz zmniejszenia udziału surowcowych gałęzi gospodarki w strukturze PKB. Duży nacisk ma zostać – jak dotychczas – położony na rozwój sektora przetwórstwa wydobywanych surowców oraz innowacyjność. Ze względu na powolne tempo tego procesu należy się

spodziewać zwiększonej presji na inwestorów zagranicznych, by dokonywali inwestycji właśnie w tych dziedzinach (przykładem może być zapowiedziana przez administrację prezydenta inwestycja firmy Chevron w energetykę wiatrową).

Podsumowanie

Zarówno działania wzmacniające Kulibajewa, jak i niewielkie zmiany w rządzie oraz utrzymanie dotychczasowych priorytetów są dobrą wiadomością dla inwestorów zagranicznych. Posunięcia Nazarbajewa postrzegane są jako działania zwiększające stabilność i przewidywalność Kazachstanu. Podobną opinię podziela także duża część społeczeństwa zasadniczo zadowolonego z rządów Nazarbajewa – dystrybucja dochodów z eksportu ropy i innych surowców w społeczeństwie Kazachstanu jest bardziej równomierna aniżeli w Rosji czy w Azerbejdżanie. W tym kontekście Kazachstan jest też wyjątkiem w Azji Centralnej.

Jednocześnie jednak działania władz wskazują, że Kazachstan nie jest zainteresowany zachodnim modelem demokratycznego sprawowania władzy i obstaje przy „własnej drodze rozwoju”.